

Przerwano badania nad zdrowotnymi korzyściami z picia alkoholu

21 czerwca 2018

Amerykańskie Narodowe Instytuty Zdrowia (NIH) przerwały kontrowersyjne badania, na które przeznaczono 100 milionów dolarów, a których celem było sprawdzenie, czy codzienne picie niewielkich dawek alkoholu poprawia zdrowie. Badania przerwano po tym, jak specjalny panel doradczy NIH jednogłośnie opowiedział się przeciwko ich dalszemu prowadzeniu. Decyzję taką podjęto po śledztwie, które wykazało, że pracownicy NIH i kontrahenci nie dotrzymywali standardów etycznych ubiegając się o prywatne granty. To zaś podważyłoby wiarygodność badań.

Chętnych na badania zaczęto rekrutować w lutym bieżącego roku. Studium, które miało potrwać 10 lat i zostało wsparte kwotą 67 milionów dolarów przez 5 firm produkujących alkohol, odbywało się pod kierunkiem National Institute on Alcohol Abuse and Alcoholism (NIAAA). Po raz pierwszy stało się o nim głośno w marcu, gdy New York Times ujawnił, że szef zespołu badawczego, Kenneth Mukamal z Beth Israel Deaconess Medical Center w Bostonie, i jego współpracownicy starali się w latach 2013–2014 o bezpośrednie dofinansowanie od przemysłu spirytusowego. W maju dyrektor NIH Francis Collins nakazał czasowe zawieszenie studium i przeprowadzenie śledztwa.

Wykazało ono, że główni badacze studium oraz pracownicy NIH starali się o granty od przemysłu alkoholowego, przez co znaleźli się w sytuacji konfliktu interesów. Zewnętrzni badacze rozmawiali co najmniej z trzema członkami kierownictwa NIAAA pytając ich o radę, w jaki sposób najlepiej starać się o granty. Stwierdzono, że Mukamal i jego zespół znalazł się w ten sposób w pozycji uprzywilejowanej względem innych zespołów badawczych.

Prowadzący śledztwo stwierdzili też, że sama konstrukcja studium, w którym miało wziąć udział 7800 osób z 16 miejsc na całym świecie jest niewłaściwa. Oceniono, że taka próbka jest zbyt mała, by wyciągnąć ostateczne wnioski. Okazało się również, że już wcześniej autorom badań zwracano uwagę, iż ich kontakty z przemysłem spirytusowym mogą wpłynąć na jakość badań, ale wysoki rangą przedstawiciel NIAAA doradził im wówczas, by zignorowali te uwagi.

Śledczy dotarli też do e-maili, z których wynika, że pracownicy NIAAA i zewnętrzni badacze współpracowali w celu pominięcia procedur i uzyskania grantów z przemysłu spirytusowego. Działania takie miały miejsce już na kilka lat przed rozpoczęciem wspomnianych studiów.

NIAAA wydało już 4 miliony dolarów na przygotowanie i rozpoczęcie wspomnianych badań. Urząd oświadczył, że studium jest tak źle przygotowane, że nie ma sensu prowadzić go dalej. Rezygnacja z niego to zapobieżenie utracie większych kwot.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl